

Toruń dnia 25.10.2016

Prof. dr hab. Kazimierz Rochecki
Dziedzina: Sztuki Plastyczne
Dyscyplina: Sztuki Piękne
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych

RECENZJA

Dotyczy: postępowania habilitacyjnego dr Jacka Balickiego z Uniwersytetu Rzeszowskiego

Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pismem z dn. 14 września 2018 powiadomił mnie w imieniu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, że zostałem wyznaczony przez CK na recenzenta komisji do oceny osiągnięć **Pana dr Jacka Balickiego**, w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie sztuk plastycznych dyscyplinie sztuki piękne wszczętego d. 30 kwietnia 2018 roku. (Uchwała Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dn. 5 września 2018 r **Nr BCK-VII-L-7102/18**)

Do zlecenia zostały dołączone następujące załączniki:

1. Poświadczona kopia dokumentu stwierdzającego posiadanie stopnia doktora (kwalifikacji I stopnia)
2. Autoreferat w języku polskim i angielskim
3. Dokumentacja dorobku artystycznego zawierająca:
 - fotograficzną dokumentację osiągnięć artystycznych sporządzoną do oceny na podstawie (art. 16, ust.2 pkt 1 i 2 Ustawy, § 12 ust.2 pkt 3 Rozporządzenia) – zestaw prac „Zatrzymując spojrzenie”
 - katalog dorobku artystycznego z lat 2011 – 2015 „Jacek Balicki” – Malarstwo – Rzeszów 2015, ISBN 978-83-7996-133-7
 - dokumentację pozostałego dorobku artystycznego i naukowego
 - dokumentację dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego
4. dokumentację w formie elektronicznej - wniosek wraz z załącznikami

Informacje o habilitancie i osiągnięcia dydaktyczne

Jacek Balicki urodził się w 1961 roku w Rzeszowie w rodzinie lekarzy, co miało go determinować do kontynuacji rodzinnych zawodowych tradycji. Tak też się stało – podjął studia medyczne na Akademii w Poznaniu i w Szczecinie. Jednak w 1989 roku zdecydował się je przerwać i rozpocząć studia artystyczne na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studiował na kierunku malarstwo w pracowniach prof. Jana Szancenbacha i prof. Włodzimierza Kunza, u którego w 1994 roku zrealizował dyplom. Po studiach powrócił do rodzinnego Rzeszowa, gdzie rozpoczął działalność dydaktyczną. W 1995 roku został zatrudniony w charakterze asystenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (obecnie Uniwersytet Rzeszowski) w Zakładzie Wychowania Plastycznego jako asystent prof. Tadeusza Wiktora, a od 1997 prof. Ireny Popiołek Rodzińskiej. Prowadził zajęcia z rysunku i malarstwa na kierunku Wychowanie

Plastyczne, a także przedmiot plastyka na kierunku Pedagogika. Współpraca z prof. Ireną Popiołek Rodzińską, jej zaufanie do habilitanta i uznanie dla jego działalności, zaowocowały propozycją otwarcia przewodu kwalifikacyjnego I stopnia (doktoratu) na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Przedmiotem przewodu był zestaw prac malarskich pt. „Pejzaż” oraz pisemna rozprawa pt. „Czy warto malować pejzaż”. Prof. Irena Popiołek Rodzińska została opiekunem artystycznym i promotorem, natomiast recenzentami byli: prof. Stanisław Białogłowicz i prof. Leszek Misiak. W kwietniu 2003 roku Pan Jacek Balicki otrzymał tytuł kwalifikacji I stopnia w zakresie sztuki w dyscyplinie malarstwo, w wyniku zmian ustawowych przemianowany na tytuł doktora sztuk pięknych.

Jako adiunkt na Wydziale Sztuki UR przejmuje coraz większą odpowiedzialność za prowadzenie zajęć dydaktycznych, zwłaszcza za część związaną z plenerami studenckimi, które organizuje i prowadzi wielokrotnie m.in. w Dukli, Sanoku, Wzdowie, Sandomierzu i Weryni. W tym okresie nadal współpracował w organizacji i prowadzeniu zajęć z prof. Ireną Popiołek Rodzińską i od 2005 roku z prof. Jadwigą Szmyd-Sikorą. W roku akademickim 2008/2009 współpracował w opiece artystycznej nad 14 dyplomami licencjackimi z malarstwa na kierunku Edukacja Artystyczna (szczegółowy wykaz w dokumentacji). Recenzował także prace teoretyczne licencjackie i magisterskie (52) i artystyczne prace dyplomowe (30).

W roku 2013 po przejściu na stanowisko starszego wykładowcy w Zakładzie Malarstwa na Wydziale Sztuki UR w dalszym ciągu prowadził zajęcia z malarstwa i rysunku na kierunku Edukacja Artystyczna na studiach licencjackich i magisterskich, a później na kierunku Sztuki Wizualne i Grafika. W roku akad. 2013/2014 i 2014/2015 współpracował z prof. Stanisławem Białogłowiczem współprowadząc magisterską pracownię dyplomową z malarstwa. Swoje doświadczenie pedagogiczne wzbogacił także poprzez prowadzenie zajęć na Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Jako pracownik dydaktyczny, asystent, adiunkt, starszy wykładowca, pełnił różne funkcje organizacyjne związanych z procesem dydaktycznym i ze strukturą uczelni. Dziesięciokrotnie pełnił funkcje opiekuna roku, był organizatorem i opiekunem plenerów studenckich. W latach 2003- 2005 pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Sztuk Pięknych na Wydziale Artystyczno-Pedagogicznym UR.

Aktywność wystawiennicza i dorobek popularyzatorski

Aktywność wystawiennicza dr Jacka Balickiego nie jest zbyt intensywna - nie szuka on możliwości wystawiania, po to by zaliczyć kolejną wystawę. Balicki bardziej koncentruje się na twórczości niż na autopromocji. Niemniej jego aktywność wystawiennicza i popularyzatorska jest na tyle duża, by uznać ją za wystarczającą i spełniającą wymogi ustawy.

Jest autorem blisko 30 wystaw indywidualnych z czego po przewodzie I stopnia odbyło się ich aż dwadzieścia trzy, które wykazuje w dokumentacji.

Wystawiał m.in. w Krakowie, Rzeszowie, Gorlicach, Sanoku, Bieczu, Nowym Sączu, Iwoniczu Zdroju, Puławach, Stalowej Woli, Mielcu, Krośnie, Miechowie i Warszawie. Były to zwykle znaczące miejsca wystawiennicze w tych miastach i jak wynika z dokumentacji wystawy cieszyły się zainteresowaniem publiczności. Każda z nich posiadała publikacje o charakterze mini katalogów. Do ważniejszych można zaliczyć: wystawę w 2003 r w Galerii Sztuki Dwór Karwacjanów w Gorlicach zatytułowaną „Patrzenie”, „Pejzaże” w Centrum Pogranicza Kultur w Krośnie w 2010 roku, wystawę „Horyzont – pejzaże” w Galerii Mazowieckiej w Warszawie; wystawę w Galerii Civitas Christiana w Krakowie w 2012 i w galerii Labirynt No2 w Krakowie

w 2013, wystawę z 2015 roku „Lasting on time” prezentowaną w przestrzeniach biblioteki w Ostrawie w Czechach oraz wystawę upubliczniającą zestaw habilitacyjny „Zatrzymując Spojrzenie” w 2016 roku w Galerii TO TU w Rzeszowie. Ponieważ rodzaj sztuki, jaką uprawia habilitant nie ma charakteru prowokacyjnego, który by ekscytował publiczność i dziennikarzy, więc oddźwięk w prasie i portalach internetowy jest raczej zdawkowo informacyjny, co wynika przede wszystkim, z praktycznie nie istniejącej na polskim rynku wystawienniczym, profesjonalnej krytyki artystycznej.

W swojej dokumentacji habilitant informuje nas także o blisko 40 wystawach zbiorowych. (Jak sądzę jest to również wybór, bo w katalogu doliczyłem się ich znacznie więcej). Są to głównie wystawy środowiska artystycznego Rzeszowa, prezentowane w regionie, w Polsce i za granicą, a także wystawy o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym: m.in. wystawa w 2017 roku – Radio Luxemburg – Między Nami – Entre Nous, Galerie der Cap, Capellen Luksemburg, która także była prezentowana w 2018 roku w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie i w rzeszowskim BWA. Artysta uczestniczył także w międzynarodowych wystawach poplenerowych na Ukrainie, Słowacji i w Czechach oraz w wystawach i plenerach o charakterze międzynarodowym zrealizowanych w Polsce jak np. „Międzynarodowe Plenery Malarskie w Wiśniowej” Wiśniowski Barbizon - impreza cykliczna o szerokim zasięgu oddziaływania, nawiązująca do znakomitych tradycji polskiego koloryzmu z początku XX wieku. Niestety nie znajdziemy w dorobku wystawienniczym habilitanta udziału w spektakularnych wystawach w szczególnie znaczących miejscach, ale można to usprawiedliwić, gdyż twórczość o tak wyciszonym, kontemplacyjnym charakterze w aktualnych realiach i dominujących tendencjach w sztuce, praktycznie nie daje szans na takie zaistnienie. To jednak wcale nie oznacza, że jest to sztuka mniej ważna i mniej wartościowa.

Ocena autoreferatu

Kiedy zapoznałem się z autoreferatem habilitanta, przyzwyczajony do uniwersyteckich standardów, odniosłem wrażenie, że autor potraktował go zbyt zdawkowo, zbyt oschle, bez teoretycznej podbudowy. Jednak czytając inne teksty w otrzymanej dokumentacji zrozumiałem, że tworzenie takiego rozszerzonego wywodu w tym miejscu, byłoby dla specyficznej wrażliwości autora i wrodzonej skromności nienaturalne. Widać w innych tekstach, że Balicki potrafi pisać, potrafi formułować głębokie myśli i przedstawiać w sposób komunikatywny podejmowane zagadnienia. Pokazał to również w rozszerzonej wersji, autoreferatu o którą habilitanta poprosiłem, a którą dołączam do niniejszej recenzji. Balicki w sposób syntetyczny, prosty i poprawny językowo zrelacjonował to co zawarł w wyodrębnionym cyklu składającym się na pracę habilitacyjną. Omówił go też wystarczająco pod względem formalnym, pisząc o percepcji zmysłowej, którą m.in. uważa za niezmienną od wieków, pisząc o konfrontacji widzenia z wyobraźnią, o subiektywnej interpretacji, o znaczeniu procesu twórczego w stosunku do obserwacji, o ambiwalentnych odczuciach przeżywania pejzażu i dzieła. Odnosi się również do przeszłości, do twórców, którzy są dla niego nieustającą inspiracją i o znaczeniu jakie dla niego ma fakt przeżywania i sycenia się widokami.

W podsumowaniu pisze: cyt. „Usiłuję przedstawić ulotność i efemeryczność form, ukazać mglistość atmosfery przez stosowanie rozbieleń, zanikanie konturów, wybór kolorystyki często zawężonej. Taki sposób ukazywania przestrzeni jest pragnieniem zobrazowania nostalgicznego klimatu bliskiego mojej osobowości. Nie chcę jednak, by moja tęsknota była tylko romantycznym żalem i stanem emocjonalnym, lecz skłaniając do

kontemplacji i refleksji na temat pejzażu, zachęcała do ciągłego zgłębiania prawdy w naturze i prawdy o człowieku”.

Autoreferat opracowany przez dr Jacka Balickiego, zarówno w wersji załączonej do dokumentacji, jak i rozszerzonej (zał. do niniejszej opinii), można uznać za spełniający wymogi związane z rozporządzeniami i przepisami dotyczącymi przeprowadzania postępowań habilitacyjnych.

Twórczość artystyczna i ocena dzieła habilitacyjnego

Podjmując próbę scharakteryzowania tego co jest ważne i wartościowe w sztuce habilitanta, nie można pominąć chociażby krótkiej analizy jego osobowości, gdyż z niej, moim zdaniem, wypływa jego sztuka. Jacek Balicki pochodzi z Rzeszowszczyzny – mieszkał w niedużym miasteczku Błażowa. To urokliwe miejsce zahaczające o pogórze dynowskie pełne przepięknych pagórków, rozległych pejzaży i bujnej przyrody, kształtowało jego wrażliwość, a zacierające realia zjawiska i siły przyrody wprowadzały jego wyobraźnię w rejony wizji metafizycznych. Ważnym etapem kształtującym wrażliwość i postawę artystyczną Balickiego, były również podjęte przez niego studia medyczne. Liczne praktyki w szpitalach, gdzie na co dzień stykał się z ludzkim cierpieniem, z kruchością ludzkiego ciała i śmiercią - przewartościowały jego poglądy na temat miejsca człowieka w świecie, jego ograniczoności wobec praw natury. Po tych doświadczeniach, podjęte studia artystyczne i liczne plenerowe wyjazdy stały się dla niego czasem porządkowania nagromadzonych przeżyć, jak pisze: „...pozwoliły mi skoncentrować się na obserwacji krajobrazu, rozwinięciu skumulowanych w mojej pamięci przeżyć i wyrażeniu ich na płótnie”. Pejzaż stał się dla niego głównym tematem poznawczym, poprzez który pragnął docierać do prawdy o naturze, o bezmiarze przestrzeni oraz o miejscu i roli człowieka. Szukając kolejnych inspiracji odbył wiele artystycznych podróży po Europie chcąc doświadczyć odmiennych w charakterze zjawisk, innego światła i innych przestrzeni, innych śladów zostawionych przez tamtejsze cywilizacje. Jednak z czasem konsekwentnie powraca i zawęża swoje artystyczne dociekania do pobliskich wyżynnych okolic i pobliskich gór. Nie maluje z natury, ale ją przeżywa, a później uwalnia ze swojej wyobraźni i swoich emocji. Czasami posługuje się fotografią, jak sądzę tylko po to, by powracać poprzez to konkretne ujęcie do miejsca wyjścia, bo natura jego osobowości nieustannie prowadzi go do świata emocji i przeżyć, pozostawiających w pamięci wizje świata idealnego, bez początku i bez końca, świata przepojonego nieznanym, świata bez konkretnych kształtów, bez nakazów, przepojonego otwartością i dobrocią, w której człowiek czuje się wolny.

Jacek Balicki będąc człowiekiem niezwyklej skromności i pokory, w tym kontekście, jako współczesny artysta, wydaje się być naiwnym pacyfistą, który pełny ufności, pozbawia się wszystkiego, odkrywa swoje intencje, wystawia na nasz widok swoją wrażliwość, nie ma zamiaru się bronić, nic nie chowa na później – mówi taki jestem, tak przeżywam i tak to widzę – nie chcę na ciebie wywierać wpływu, nie mam zamiaru mówić ci jak masz żyć, jak masz postrzegać. Mówi jedynie - spójrz na świat jaki jest piękny, na przestrzeń jaka jest nieogarniona, na zjawiska natury i przeżyj to po swojemu, spokojnie ze świadomością swojego bytu. Pyta też o nasze miejsce i znaczenie w kontekście wielkiego i zarazem niebezpiecznego świata. Balicki o nic nie zabiega i nikomu nic nie chce udowodnić – tworzy swoje obrazy po cichu – maluje je szeptem, w sposób szczerzy, prosty, bez rutyny. Każdy obraz maluje tak, jakby robił to po raz pierwszy, z pietyzmem i czułością. Jego obrazy odzwierciedlają jego osobowość,

są tak jak on proste, szczerze, autentyczne. Są odzwierciedleniem jego pragnień, są też ucieczką do idealnego świata.

Jacek Balicki jako osiągnięcie habilitacyjne proponuje do oceny 14 obrazów, które opatruje, tytułem „Zatrzymując spojrzenie”. Są to obrazy o różnych formatach, średnio ok. 120 x 80 cm, największe 120 x 150 cm i dwa najmniejsze zatytułowane „Limes” o wym. 45 x 70 cm. Prace powstały w latach 2012 i 2013 roku i zgodnie z ustawą o stopniach i tytułach naukowych, zostały upublicznione. Miało to miejsce w Galerii TO TU w Rzeszowie w 2016 roku. Do wystawy został wydany katalog opatrzony wstępem autora. Prace te zostały również zamieszczone w katalogu wydanym przez Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego ISBN 978-83-7996-133-7. Katalog zawiera łącznie 34 reprodukcje i teksty odnoszące się do twórczości habilitanta. Autorami tekstów są prof. Tadeusza Boruta i dr hab. Magdalena Rabizo-Birek. Katalog został wydany w języku polskim z tłumaczeniami na język angielski.

Tytuł całego cyklu „Zatrzymując spojrzenie” - jest również tytułem jednego z obrazów, którego cechy możemy odnaleźć we wszystkich pracach tego zestawu.

Obrazy malowane są lekko, wrażeniowo, dominuje kolorystyka pastelowa, mało nasycona, często rozbielona czy przechodząca w jasne szarości adoptujące użytą kolorystykę. Horyzont, jeżeli się pojawia, to najczęściej jest mocno podwyższony. Kształty przetwarzanych pejzaży zacierają się. Malowana przestrzeń dąży do niedookreślenia i dematerializacji, ale jest jednocześnie skonstruowana na filtrze rozrzedzonej malarsko materii tworzącej rodzaj mgły, którą widzimy, ale której nie możemy dotknąć. Nadaje to obrazom swoisty mistycyzm i tajemniczość, pobudza wyobraźnię do fantazjowania i marzeń o idealnej przestrzeni o idealnym arkadyjskim świecie. Formalnie niektóre obrazy robią wrażenie nieskończonych, jakby artysta unikał konkretów, warstwa malarska jest też raczej sugestią, a zacierające się kształty jedynie sugerują nam to co możemy zobaczyć. Jednak taka konstrukcja pozostawia odbiorcy pełną, niczym nieograniczoną swobodę interpretacyjną, która może się kształtować w oparciu o impuls płynący z odbioru obrazu, w oparciu o własne przeżycia, zapamiętane przestrzenie, osobiste doświadczenia obserwacyjne i własny stan wewnętrzny. Nieco więcej sugestii wizualnych płynie z odbioru obrazów takich jak np. „Weduta”, „Po tamtej stronie”, „Drugi brzeg”, „Limes”, „Pasma czasu”, „Motyw”. Widzimy w nich na dalszym planie zarysy tajemniczych miast, ale i one, mimo, że nieco kierunkują naszą wyobraźnię, również, nie ograniczają możliwości indywidualnych interpretacji.

Obrazy te stwarzają widzowi szansę ucieczki od codzienności i od prozaicznej perspektywy jej postrzegania. Uduchowiają rzeczywistość, nadają jej metafizyczny charakter i mają wręcz terapeutyczne działanie. Tym, którzy pragną wytchnienia w takiej alternatywnej iluzorycznej rzeczywistości, proponuję zbliżenie oczu do takiej odległości, żeby zakres patrzenia zgubił linie krawędzi obrazu. Pozwoli odbyć wyjątkową podróż w głąb nieokreślonej, wręcz abstrakcyjnej, przestrzeni. Artysta zatrzymał w każdym obrazie najcenniejszą dla siebie chwilę i daje szansę widzowi, by mógł przeżyć „własną” i zatrzymać ją w swojej wyobraźni.

Konkluzja

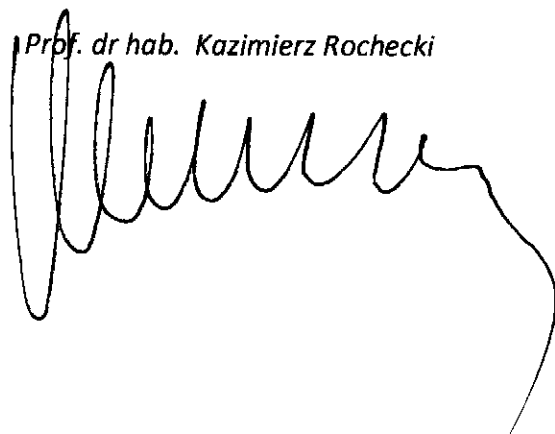
Jacek Balicki jest dojrzałym aktywnym artystą. Jego twórczość, zewnętrznie nie jest nacechowana wyraźnym indywidualizmem, możemy tam dostrzec nawiązania do pejzaży Pussina, Lorraian’a, Watteau, czy Turnera, ale już sam proces kreacji jest bardzo osobisty, przepełniony szczerym przetwarzaniem głęboko przeżywanych wizualnych bodźców pejzażu. Te cechy stanowią o wartości jego sztuki, której nie sposób nie docenić. Jest to, moim zdaniem, ważny głos twórczy wnoszący do współczesnej sztuki swoiste opamiętanie i refleksję. Taki

sposób tworzenia, prostolinijny, bez filozofowania czy nadmiaru teorii, tworzony z naturalnej potrzeby i z pewną dozą romantycznej nostalgii, jest jak ekologiczna uprawa, z której owoce są mniej efektowne, ale zdrowe i dobre. Takie podejście czyni z habilitanta cenną i pożądaną osobowość w artystycznym szkolnictwie wyższym, w którym coraz częściej zapomina się o tej swoistej ekologii sztuki.

Dokumentacja pracy habilitacyjnej przygotowana została poprawnie. Zawarte w niej treści również przekonują, że mamy do czynienia z osobą wszechstronnie wykształconą, dbającą o zachowanie tożsamości kulturowej oraz z doświadczonym pedagogiem i artystą, posiadającym wiedzę z zakresu uprawianej dyscypliny.

Dlatego też, stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne Pana doktora Jacka Balickiego w pełni spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego.

Prof. dr hab. Kazimierz Rochecki

A handwritten signature in black ink, consisting of several loops and a long tail extending to the right.